



krótko

Eurosieroctwo

TARNÓW. 20 XI odbyła się konferencja miejska poświęcona migracji rodziców. W dobie kryzysu przybywa dzieci eurosierot, które rodzice, wyjeżdżając za pracą, zostawiają pod opieką krewnych. Podkreślono, iż eurosierotom potrzebna jest pomoc ze strony placówek edukacyjnych.

Bł. Karolina

DIECEZJA. 18 XI minęła 95. rocznica męczeńskiej śmierci bł. Karoliny Kózkówny. Jednym z akcentów obchodów była Droga Krzyżowa szlakiem jej męczeństwa w Wał-Rudzie. W internetowy Różaniec młodych, któremu patronuje bł. Karolina, włączyło się już 109 osób z 50 miejscowości, w tym także z zagranicy: Italia, USA, Ekwador.



GRZEGOZ BROZEK

Warsztaty katechetów gimnazjalnych

Być przewodnikiem

Gimnazjaliści potrzebują przewodnika. Katecheci mają wyjątkową szansę, by **dla młodych być mistrzami życia.**

W Tarnowie i Nowym Sączu 19 i 20 XI odbyły się warsztaty dla katechetów gimnazjów. – W ramach doskonalenia zawodowego katecheci mają regularne spotkania szkoleniowe. Z uwagi na specyfikę pracy w gimnazjach z katechetami uczącymi w takich szkołach

spotykamy się osobno – tłumaczy ks. dr Bolesław Klaus, szef Wydziału Katechetycznego tarnowskiej kurii. Warsztaty zostały poświęcone roli katechety w odkrywaniu przez uczniów powołania życiowego. – Uczący religii są do tego szczególnie predestynowani, bo powołanie można odkryć,

Katechizowanie w gimnazjum nie jest łatwe, tym bardziej więc potrzeba spotkań i szkoleń

zakorzeniając je w konkretnym wzorcu wartości, którego formalnie może nawet nie być w systemie szkolnym – wyjaśnia ks. prof. Janusz Mastalski, prelegent warsztatów. Praca katechety w gimnazjum do łatwych nie należy. – Uczniowie są różni. Jednych udaje się łatwo prowadzić, część jest obojętna, są też tacy, którzy kontestują. My jesteśmy dla każdego. Młodzież musi wiedzieć, że jest kochana. Kiedy jest się katechetą z wyboru, udaje się trudności przełamywać – mówi dr Jolanta Witek, katechetka z Mielca.

Grzegorz Brożek

Nie ma drogi i co nam kto zrobi?



KS. ANDRZEJ TUREK

MIELEC. Zdążającym do Tarnobrzega nagle kończy się tutaj szosa i... orientacja

Trasa z Tarnowa do Tarnobrzega wiedzie przez Mielec. Ale tu nagle ginie. Na szosie pojawiają się płotki z zakazem ruchu, a nawet materiały budowlane. Pozostaje tylko zawrócić. Żadnego ostrzeżenia, informacji, jak długo potrwać utrudnienia, czy tym bardziej wyraźnej tablicy wskazującej trasę objazdu. Jedyne niewidzialna ręka zamalowała wcześniej tarnobrzezski kierunek. Kierowca niech radzi sobie sam. – Zdezorientowani ludzie po kilkakroć objeżdżają ten kawałek i... klną. Tu powinien stać konfesjonał – twierdzi pytany o drogę pracownik sklepu. Przy wjeździe do Mielca stoi tablica informująca, iż miasto jest laureatem godła jakości „Teraz Polska”. Kierowcy mogliby dodać: Polska z filmów Stanisława Barei.

Założyciel na stałe



LISIA GÓRA. 15 XI miejscowa parafia przeżywała dzień bł. Edmunda Bojanowskim. – W 10. rocznicę beatyfikacji naszego Założyciela prowadzimy peregrynację jego relikwii w parafiach, w których są wspólnoty naszych sióstr – mówi s. Inga Geża, przełożona prowincji tarnowskiej służebniczek dębickich. – Poprosiliśmy też o relikwie na stałe do naszej parafii. Chcemy przy nich regularnie gromadzić się we wspólnocie parafialnej i za wstawiennictwem bł. Edmunda prosić o powołania – dodaje ks. Stanisław Szałda, proboszcz parafii Lisia Góra.

gb

Dzień Dawcy

Nowy Sącz. Studenci Wyższej Szkoły Biznesu 17 XI zorganizowali akcję „Dzień Dawcy, czyli studenci w walce przeciw białaczce”. Baza potencjalnych dawców szpiku kostnego zwiększyła się o 825 osób. Statystycznie 5 na 100 zarejestrowanych dawców zostaje poproszonych o oddanie szpiku. W ramach akcji zorganizowano także aukcję sądeckich pamiątek na rzecz Fundacji DKMS Polska (Polska Baza Komórek Macierzystych). **jp**



Znak przynależności do Chrystusa

SEMINARIUM. 22 XI na zakończenie tygodniowych rekolekcji 23 alumnów roku III przyjęło sutanny. Ks. prał. Jacek Nowak, rektor WSD, przewodniczący ceremonii obłóczyn, zaznaczył w homilii, że klerycy przyjmują sutannę w wyjątkowym Roku Kapłańskim. – To zewnętrzny znak przynależności do Chrystusa, który zobowiązuje, by stawać się świadkami Chrystusowej miłości dla świata – podkreślił.

Ostatnie
zdjęcie
at w „cywilu”



W młodym obiektywie

TUCHÓW. Młodzieżowa Rada Miasta realizuje projekt „Tuchów w obiektywie młodzieży”. Od początku listopada odbywają się bezpłatne warsztaty fotograficzne dla młodych wraz z ćwiczeniami praktycznymi w plenerze (na zdjęciu).

Zajęcia prowadzi Marcin Głuszek z Towarzystwa Fotograficznego „Pozytywni”. – Efektem wspólnej pracy uczestników ma być album z fotografiami pokazującymi, jak młodzi widzą miasto, w którym mieszkają – mówi M. Głuszek. **bg**



Bema pamięci końcowy rapsod

DWA BRATANKI. 21 XI w Mościckim Centrum Kultury ze specjalnym koncertem wystąpiły dzieci i młodzież z tarnowskich szkół oraz placówek z węgierskich miast Balatonfured oraz Veszprem. – Koncert jest organizowany na zakończenie Roku Bema, wielkiego tar-

nowanina, bohatera obu zaprzyjaźnionych narodów. Dla młodzieży to okazja do międzynarodowych kontaktów z rówieśnikami, zawiązywania przyjaźni, współpracy w zjednoczonej Europie – mówi Andrzej Kot, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych, organizator koncertu. **jp**



Jeśli nie in vitro, to co?

pod patronatem „Gościa”

TARNÓW. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji

sowe spojrzenie na płodność, zdrowie i szczęśliwe rodzicielstwo. GN patronuje konferencji. **tgn**

Tarnowskiej wraz z Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli zapraszają 2 XII na konferencję zatytułowaną: „Jeśli nie in vitro, to co?”. Początek o godz. 11.30 w siedzibie ODN w Tarnowie ul. Nowy Świat 30. W programie zostaną poruszone m.in. tematy: etyczny wymiar procedury in vitro oraz naprotechnologia jako komplek-

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@gosciemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

II Diecezjalny Konkurs Stron Internetowych

Pokaż swą dobrą stronę

Gdy ktoś kocha Jezusa i ma stronę internetową, może wygrać atrakcyjne nagrody – Boże granie przez klikanie zaczyna się już 29 XI.



KS. ANDRZEJ TUREK

– Zapraszam do udziału w naszym konkursie, bo naprawdę warto – mówi ks. Piotr Lisowski

Wtedy właśnie rusza II Diecezjalny Konkurs Stron Internetowych. W I edycji uczestniczyło 68 witryn parafii oraz ruchów i stowarzyszeń katolickich.

– Celem konkursu jest popularyzacja internetu w głoszeniu Ewangelii, co siłą rzeczy skutkuje podniesieniem jakości katolickich witryn w diecezji – mówi ks. Piotr Lisowski, administrator diecezjalnej strony, główny organizator wydarzenia. Konkurs nosi nazwę „Paulus”, co nawiązuje do św. Pawła głoszącego Dobrą Nowinę na greckim Areopagu. Jak podkreśla organizator, Kościół powinien być obecny na areopagach współczesności. Strony na konkurs można zgłaszać najpóźniej do 30 I 2010 r. Ogłoszenie wyników odbędzie się 13 II 2010 r. w auli WSD w Tarnowie o godz. 10.00. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, m.in. laptopy. – Zapraszamy do udziału w konkursie, do wysyłania esemesów, bo naprawdę warto – zachęca ks. P. Lisowski. GN patroluje wydarzeniu. Szczegółowy program: www.konkurs.diecezja.tarnow.pl. **at**



GRZEGORZ BROZEK

Kaplica w mieleckiej Bursie

Młodość – reaktywacja

Po renowacji swój blask odzyskała kaplica w mieleckiej Bursie. Miejsce szczególnie w pamięci wielu mielczan będzie **ratunkową przystanią młodych.**

Kapitalny remont trwał dwa miesiące. Pierwsza Msza św. odprawiona została 13 listopada. – To bardzo ważne miejsce dla mielczan. Tu, jako uczniowie

położonych blisko szkół, wielu z nich spotykało się na modlitwie. Tu też zaczynało się duszpasterstwo naszej wspólnoty pw. Ducha Świętego – mówi ks. Waldemar

5 grudnia odbędzie się oficjalne poświęcenie wyremontowanej kaplicy

Ciosek, proboszcz parafii. Bursa z kaplicą powstały w latach 1907–1912, kiedy katechetą miejscowego gimnazjum był bł. ks. Roman Sitko. Nieprzypadkowo też inauguracja wspólnotowych modlitw w kaplicy odbyła się 13 listopada. – To było dokładnie tego dnia, w 1944 roku. Wyszliliśmy przed budynek; usłyszałem tylko głośny świst i huk, kiedy pocisk trafił w bursę. Zginął wtedy jeden kapłan, siostra zakonna i 3 inne osoby. Naszemu katechecie ks. Gwoździowskiemu pocisk urwał nogę – wspomina mielczanin Wilhelm Jerzy Dudek. Dziś każdy z kapłanów związanych z bursą ma w kaplicy tablicę pamiątkową. – Kiedy teraz wszedłem do kaplicy, przypominały mi się młode, uczniowskie lata i naprawdę się wzruszyłem – przyznaje Czesław Dutkiewicz. Parafia chce przywrócić kaplicę duszpasterstwu młodzieży. – Planujemy zrobić w kaplicy dyżur kapłanów „SOS dla młodych”, aby uczniowie mogli przyjść porozmawiać, wypowiedzieć się – mówi ks. Ciosek. W czasie remontu długie godziny spędzał w bursie. – Miałem także osobisty powód, by dopilnować tego remontu: przed laty w tej kaplicy modliła się też moja mama, jako uczennica liceum pedagogicznego – przyznaje. **gb**

Na pograniczu kultur

Nie czujemy inności

Starsi Polacy i Łemkowie pamiętają zwykle to, co ich dzieli. Młodzi często nie wiedzą o tym, co ich łączy.

Gminny Ośrodek Kultury w Ropie, dzięki funduszom Województwa Małopolskiego, realizuje projekt „Cztery pory roku na pograniczu kultur”. – To cykl warsztatów artystycznych dla dzieci i młodzieży mający im uświadomić fakt, że żyją na pograniczu kultur pogórzańskiej i łemkowskiej i przyczynić się do wzajemnego poznania – tłumaczy Jolanta Jabłczyńska, koordynator projektu. Od września do końca listopada 40 dzieci bierze udział w zajęciach muzycznych,

plastycznych i teatralnych, w ramach których oddzielnie realizowane są zagadnienia poświęcone kulturze łemkowskiej i pogórzańskiej. – Nie czujemy, że tu jest jakieś pogranicze. Po prostu urodziliśmy się tu, tu się uczymy, żyjemy obok siebie i nie widzimy żadnej inności ani w nas, ani w innych – mówi Dawid Bochniak, uczestnik warsztatów. – Zajęcia to trochę odkrywanie bogactwa dwóch różnych środowisk, które tworzą naszą małą ojczyznę – dodaje Wojtek



GRZEGORZ BROZEK

Linoryt to trudna technika, ale spod ryłka wyłaniają się m.in. ikony i cerkiewki

Kusiak. Obaj uczestniczą w zajęciach plastycznych. Zajmują się m.in. linorytem. – To trudne, ale skoro już uczestniczę w zajęciach, to warto ambitnie podejść do tego – mówi Wojtek. Zdobycie nowych umiejętności to jeden z walorów warsztatów w GOK-u. – Poza tym dzieci odkrywają własną tożsamość kulturową, tradycję, z której wyrastają. To wzbogaca – podkreśla Katarzyna Kukuła z GOK-u. **jp**

Za miesiąc przyjdą kołędnicy misyjni

Misyjne przygotowanie

Zanim kołędnicy misyjni zapukają do naszych drzwi, **trzeba włożyć sporo pracy**, by akcja, która jest wydarzeniem duszpasterskim, nie stała się tylko jednorazową kwestą.

Dziecięce grupy kołędników misyjnych wyruszą na przełomie roku. Jednak już teraz, od 20 do 22 listopada, w Domu Formacji Misyjnej odbywało się spotkanie przygotowujące opiekunów dziecięcych grup w parafiach. – Kołędowanie to duszpasterska akcja pośród dzieci, które angażują się w to dzieło, tworzą grupy i chodzą z dobrą nowiną o narodzeniu Jezusa po domach – mówi ks. Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji. Dorośli mają kształtować apostolski wymiar akcji. – Na czas kołędowania



Przygotowanie kołedy misyjnej wymaga wiele trudu

dzieci stają się małymi misjonarzami. Opiekunowie pomagają dzieciom przygotować się do tego, dbają o program kołędniczy, stroje, bezpieczeństwo. Oni także muszą wytłumaczyć dzieciom, że ofiary, które zbierają, nie są najistotniejsze – dodaje s. Kinga Kozdrój, animatorka Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. W parafii Męcina mali kołędnicy, idąc do najdalszych domów, pokonują 8 kilometrów. – Opiekuje się

wszystkimi siostra Bernadetta, felcjanka, ale włączają się też rodzice. Akcja wyzwała wiele dobra w całej parafii – opowiada ks. Antoni Piś, proboszcz. To naturalne. – Misje odnawiają Kościół. Działanie na ich rzecz ma przede wszystkim zmieniać nas wewnątrz – podkreśla ks. K. Czermak. W minionym roku w diecezji kołędowało 2900 grup, w których było 16 tys. dzieci.

jp

Diecezjalna Rada Duszpasterska

Bóg jest Miłością, więc...

Pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości” rozpoczął się w Kościele nowy rok duszpasterski. Na ten temat debatowała 14 XI Diecezjalna Rada Duszpasterska.

Głównym zadaniem wierzących jest uświadomienie sobie tego, że Bóg jest Miłością, otwarcie się na tę miłość i odpowiedzenie miłością na Jego miłość – przypomniał bp Wiktor Skworc.

Zdaniem ks. Ryszarda Stasika, trzeba zwrócić uwagę na katechezę, kształtującą obraz Boga. – Dla niektórych ludzi Bóg jest tylko sędzią, który nas ogranicza. Tymczasem On przede wszystkim kocha człowieka – zwrócił uwagę ks. Stasik. Żeby Boga zrozumieć, trzeba Go poznać. – Dlatego ważna powinna być praca formacyjna w grupach parafialnych, by wierni byli autentycznymi świadkami Jezusa,

gdziekolwiek się znajdują – podkreślił Wacław Prażuch, prezes Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. Jednym z zadań tego roku bez wątpienia jest rozwój działalności charytatywnej. – Warto też umożliwić małżeństwom w szerszym stopniu udział w rekolekcjach, warsztatach, szkoleniach, bo rodziny są pierwszymi wychowawcami i katechetami – zwróciła uwagę Barbara Koprowska z DRD. Nowy rok to przede wszystkim religijne, duchowe pogłębienie więzi z Bogiem. – Miłość jest istotą Boga w Trójcy jedynego, jest podstawową tajemnicą wiary i życia

Częścią obrad Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej była praca w grupach

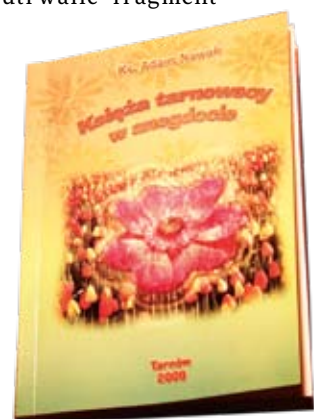
chrześcijańskiego – dodaje ks. dr Wiesław Piotrowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii **gb**

Księża tarnowscy w anegdotce

Humor w koloratce

Ks. prał. Adam Nowak, człowiek epoka, swój zbiór przypowieści z życia duchownych zaczyna przewrotnym mottem: „... jeszcze żyję”. Po lekturze chciałoby się dodać: „I Bogu dzięki”.

„Na egzaminie ksiądz Władysław Smoleń zapytał kleryka Jana Kościelnego, kto to byli ojcowie Kościoła. Student odetchnął z ulgą. – To byli tacy ludzie, którzy pisali książki – odpowiedział pewnie. – Ja też piszę książki, a przecież nie jestem ojcem Kościoła – zasiał wątpliwość egzaminator. – Ale oni pisali mądre książki – pouczył go pewny swego młodzieniec”. To jeden z wielu kwiatków, jakie w tomiku „Księża tarnowscy w anegdotce” pomieścił ks. prał. Adam Nowak, były wykładowca seminaryjny, znany i uznany kronikarz diecezji, zwłaszcza jej duszpasterzy. – Chciałem przez te anegdoty przypomnieć postaci Kościoła tarnowskiego oraz utrwalić fragment



jego historii – wyznaje ks. Nowak. – Cieszę się, że ta niewielka książeczka spotkała się z tak życzliwym przyjęciem – dodaje. Humor w koloratce na pewno wywoła uśmiech nie tylko u duchownych. Dzięki uprzejmości autora mamy dla naszych czytelników 4 egzemplarze książki. Rozłosujemy je wśród osób, które zadzwonią do redakcji „Gościa” 30 XI, w godz. 11.00–11.15; tel. 14 626 15 50. **tn**



Wychowanie w szkole

Sekret szkolnej dyscypliny

Wychowawca w szkole jest trochę jak saper:
myli się tylko raz.

Kilkudziesięciu nauczycieli wzięło udział 16 XI w Tarnowie w spotkaniu z Marią Panz, doradcą Małopolskiego Centrum Doskonalenia, które w całości poświęcone było dyscyplinie w szkole. – Sprawy wychowania są tak ważne, że musimy wspierać w tym nauczycieli – mówi Magdalena Urbańska, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Tarnowie,

organizator spotkania. Nauczyciele przyznają, że z dyscypliną w szkołach nie jest najlepiej. – Musimy rozumieć, że dyscyplina to nie tylko umiejętność wprowadzania rygoru, uspokajania, utrzymywania uwagi, ale przede wszystkim budowanie pozytywnych relacji z uczniami i żelazna konsekwencja w działaniu, bo źle wróży wychowaniu, jeżeli wychowawca stawia wymagania



– Wychowanie to budowanie pozytywnych relacji z uczniami – mówi M. Panz (w środku)

i ich nie egzekwuje – podkreśla Maria Panz. Wpływ na wychowanie ma też to, jak nauczyciel czyta, prowadzi lekcje przedmiotowe. – W sumie nauczyciel w szkole pracuje całym sobą. Na ucznia oddziałuje swą osobowością – zauważa M. Urbańska. Pracując nad sobą, wychowawcy mogą wiele umiejętności wykształcić i wzmocnić.

– Musimy się doskonalić, ponieważ dziś szkoła w coraz mniejszym stopniu ma w rodzicach sprzymierzeńców, bo ci nie są zainteresowani współpracą w wychowaniu, zrzucając często odpowiedzialność na szkołę – zauważa M. Panz. – Nawet doskonały szkolny wychowawca bez wsparcia rodziców niewiele może zrobić – dodaje M. Urbańska. **gb**

Aukcja charytatywna więźniów

Artyści zza krat

Dobro jest wszędzie i tkwi w każdym człowieku. Także w tych, osadzonych za murami więzień. Czasem trzeba tylko pomóc je wydobyć.

W parafii pw. MB Królowej Polski w Tarnowie 15 XI odbyła się charytatywna aukcja prac plastycznych więźniów z Zakładu Karnego w Tarnowie-Mościcach. – Pracownia plastyczna w naszym zakładzie służy readaptacji społecznej

osadzonych. Po pierwsze mają się oni czym zająć, po drugie udaje się czasem wydobyć tkwiące w nich talenty. Dzisiejsza aukcja daje także więźniom poczucie, że ich wysiłek nie idzie na marne i służy czemuś pożytecznemu – tłumaczy płk Jacek Matrejek, dyrektor ZK. W czasie aukcji zlicytowano wszystkie 60 prac plastycznych, a dochód – 5,5 tys. złotych – przeznaczono na szpital misyjny w Bagandou w Afryce. – Trzeci rok z rzędu organizujemy



Poza obrazami licytowano także prace rękodzielnicze

taką aukcję. Jej dobroczynny charakter pokazuje ludziom, że w każdym, także w więźniach, tkwi dobro, że oni wiele potrafią i umieją się

dzielić ze społeczeństwem, do którego po odbyciu kary powrócą – dodaje ks. Kazimierz Pawłowski, kapłan ZK w Tarnowie-Mościcach. **gb**

Warto się zastanowić



felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Zaczynamy Adwent. Czas oczekiwania, ale nie po to, by mdleć ze strachu. Ma to być czas radosnego oczekiwania na przyjsię Pana. Aby się do tego spotkania przygotować, powinniśmy czuwać zgodnie z hasłem programu duszpasterskiego na rozpoczynający się właśnie nowy rok liturgiczny: „Bądźmy świadkami miłości”. To pozwoli nam uchronić nasze serca przed ociężałością i nie pozwoli, żeby Dzień Pański „przypaść na nas zniemacka, jak potrzask”; sprawi też, że z radością będziemy mogli stanąć przed Synem Człowieczym. ■

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Kto może być pełnomocnikiem Boga?

Studenci uniwersytetu w eterze usłyszą m.in. o tajemniczej galilejskiej Ewangelii.

Pytanie konkursowe z 29 XI brzmi: „Co to jest Q?”. Skąd wzięła się nazwa? Odpowiedzi należy przesyłać do 4 XII na adres: studium-biblijne@diecezja.



tarnow.pl lub Studium Biblijne plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz. 14.30 i w poniedziałki, po wiadomościach o godz. 10.00 i 20.00. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o godz. 11.30 i we wtorek o godz. 20.00. **tg**

Minął rok, życia r

DUSZPASTERSKIE HASŁA.

Zakończenie starego roku sprzyja bilansom i postanowieniom. **Rok kościelny ma tę wyższość nad świeckim, że można je czynić bez huków petard, a w promieniach Bożej łaski.**

tekst

KS. ANDRZEJ TUREK

aturek@goscniiedziny.pl

Początek roku kościelnego to chyba ostatni przejaw pierwszeństwa sacrum przed profanum. Świat w szalonym pędzie, stymulowanym przez komercję, wytworzył własny „kalendarz liturgiczny”, w którym generalnie wszystko jest wcześniej niż w kalendarzu kościelnym. Celebra Bożego Narodzenia rozpoczyna się już z początkiem listopada. Kiedy tylko specjaliści od marketingu uporają się z Wszystkimi Świętymi, Pan Jezus zapewne będzie się rodził (w sklepach) już wczesną jesienią. W „kościelnym” kalendarzu konsumenta nie ma Adwentu czy Wielkiego Postu.

Oś czasu

Czas współczesnym odmierzają głównie zegarki, praca, wypłata i „święty weekend”. Ubożsi z drzeniem liczą do pierwszego, a bogatsi z jeszcze większym drzeniem obserwują giełdy, notowania walut i ofert typu last czy first minute. W tym kontekście, na początku Adwentu, inicjującego nowy czas kościelny, warto przywołać słowa,



Trwałym symbolem kończącego się roku kościelnego pozostanie okno życia

związanego z Żabnem, ks. Janusza Pasierba: „Liturgia nie tylko przypomina, ale i urzeczywistnia w ciągu roku to, czego Bóg dokonał, dokonuje i dokona dla ocalenia człowieka. Wielobarwny krąg, mieniący się fioletem Adwentu i Wielkiego Postu, bielą i złotem Bożego Narodzenia, Epifanii i Wielkanocy, czerwienią zesłania Duch Świętego i zielenią zwykłych niedziel, obraca się wraz z nami wokół swej osi, którą stanowi Chrystus, będący równocześnie słońcem dla wieńca złożonego z gałęzi, pąków, kwiatów i owoców, uwitego przez uroczysty i radosny pochód pór roku, sprawujący wielkie misterium przyrody”.

Cywilizacja życia

Kończący się rok kościelny przeżywany był pod wymownym duszpasterskim hasłem „Otoczmy troską życie”. Pasterz Kościoła tarnowskiego w liście na I niedzielę Adwentu ubiegłego roku apelował o poszanowanie życia we wszelkich jego przejawach: od ekologii,

poprzez troskę o zdrowie i bezpieczeństwo ruchu drogowego, aż po życie religijno-duchowe. Wzywał przy tym diecezjan do bezinteresownej służby zwłaszcza najbardziej potrzebującym: chorym, niepełnosprawnym, nienarodzonym. Wszystko to w ramach budowania cywilizacji życia zagrożonej przez kulturę śmierci. „Tworzenie cywilizacji życia zaczyna się w sercu człowieka, który świadomie i odpowiedzialnie przyjmuje, chroni i rozwija dar życia” – pisał bp Wiktor Skworc. „Troska o życie powinna obejmować wszystkie jego wymiary widziane z perspektywy jedności, jaką jest osoba ludzka, duch ucieleśniony i ciało uduchowione. Miłość do życia jest ukierunkowana na służbę życiu” – podkreślał. Jak te wytyczne pastersza zrealizowała jego diecezja?

Życiowe obrachunki

Wśród wiernych diecezji tarnowskiej zapewne znalazłoby się tacy, którzy nie byłoby w stanie

powiedzieć, jakie hasło towarzyszyło kończącemu się rokowi kościelnemu. Czy to oznacza, iż wszyscy oni są kiepskimi katolikami? Z pewnością nie. Pośród nieznanających motta kościelnego roku są zapewne letni chrześcijanie, ale są też gorliwi wierzący, żyjący po prostu odwiecznym rytmem swego parafialnego Kościoła, który im mówi, kiedy uroczystości wchodzi między zwykłe dni. Ufają Kościołowi, więc dają mu się bezwiednie prowadzić. W to prowadzenie wpisuje się duszpasterskie hasło roku, jako motyw przewodni działań Kościoła na danym odcinku jego dziejów. Jak zbilansować to, które towarzyszyło nam przez ostatnie 365 dni? Były katechezy i kazania tematyczne poświęcone misterium życia, publikacje, różnorakie spotkania, inicjatywy. Także zwyczajne, rokroczne wydarzenia religijno-kulturowe poprzez swe odwołanie do aktualnego hasła stawały się trochę niezwykłe. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

ok

Inspiracja życia i działania Kościoła

Rozmowa
z **ks. dr. Wiesławem
Piotrowskim**,
dyrektorem Wydziału
Duszpasterstwa
Ogólnego tarnowskiej
kurii i konsultorem
Komisji
Duszpasterstwa
Ogólnego Konferencji
Episkopatu Polski.



KS. ANDRZEJ TUREK

wraz z Duszpasterstwem Małżeństw i Rodzin rozpięło konkurs plastyczny pod hasłem „Otoczmy troską życie”. Napłynęło nań aż 435 prac. Chyba najbardziej zobowiązująco hasło roku zabrzmiało dla Caritas. Ks. Piotr Grzanka, wicedyrektor diecezjalnej Caritas, wylicza niektóre jej inicjatywy: program „Gniazdo”, pomagający niezamężnym w budowie bądź urządzeniu własnego domu, objął 57 rodzin (koszt: 306 000 zł), różnoraka pomoc świadczona 73 ubogim (98 348 zł), 81 chorym (158 088), potrzebującym w parafiach (126 947 zł), powodzianom (1 mln zł). – Nasze działania w kończącym się roku duszpasterskim, poprzez jego hasło, na pewno zyskały na intensywności i rozmachu – zauważa ks. Grzanka. – Symbolem tego mogą być okna życia otwarte w Tarnowie i Nowym Sączu. Koszt ich instalacji to ponad 50 tys. zł. Ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej, przywołuje jeszcze liczbę 975 tys. zł pozyskaną przez Caritas dla potrzebujących z tytułu 1 proc. Było to o 140 tys. zł więcej niż w roku poprzednim. – Ofiarodawcom jesteśmy za wszystko bardzo wdzięczni – podkreśla ks. Podstołowicz. – Zapewniamy, że każdy grosz jest i będzie optymalnie wykorzystany.

Oczywiście podobnych obrachunków nie da się przeprowadzić na płaszczyźnie duchowej. Tajemnicą Bożego Miłosierdzia pozostanie, ile dusz w tym roku życia odzyskało czy odświeżyło życie Boże w sobie, czy ile poczętych, a zagrożonych dzieci się narodziło.

W promieniach łaski

Zakończenie starego roku sprzyja bilansom i postanowieniom. Rok kościelny ma tę wyjątkowość nad świeckim, że można je czynić bez huku petard i bąbelkowego amoku, a w promieniach Bożej łaski. W dodatku, jeśli sumienie wskaże jakieś niedociągnięcia, impulsem do poprawy może być hasło nowego roku: „Bądźmy świadkami Miłości”.

Ks. Andrzej Turek: Jak powstają hasła i program duszpasterski?

Ks. WIESŁAW PIOTROWSKI: – Hasło przygotowywane jest przez Komisję Duszpasterstwa Ogólnego działającą przy Konferencji Episkopatu Polski i stanowi myśl przewodnią programu duszpasterskiego. Inspiracją do tworzenia tego programu jest nauczanie Kościoła zawarte w dokumentach Stolicy Apostolskiej oraz tzw. znaki czasu, czyli aktualne wyzwania pastoralne, przed jakimi stoi Kościół. Komisja spotyka się w styczniu, a następnie w kwietniu, aby opracować założenia programu, który ostatecznie zatwierdzony jest przez KEP. W sierpniu nowy program jest publikowany i rozsyłany do poszczególnych diecezji. Każda diecezja na podstawie ogólnopolskiego programu przygotowuje własny, uwzględniając swoją specyfikę i uwarunkowania duszpasterskie. Parafialne rady duszpasterskie omawiają ten program i formułują zadania, które należy realizować w danej społeczności.

Jaka jest rola programu duszpasterskiego?

– Program ogólnopolski jest inspiracją dla Kościołów lokalnych. Wskazuje, na co należy zwrócić uwagę w danym roku liturgicznym, oraz określa ścieżki realizacji proponowanych zadań. Program diecezjalny spełnia tę rolę wobec parafii, wszelkich organizacji kościelnych, ruchów i stowarzyszeń katolickich działających w danej wspólnotce.

Czy ubiegłoroczny program pod hasłem „Otoczmy troską życie”

został satysfakcjonująco zrealizowany?

– Hasło roku było bardzo nośne i praktyczne. Cały program przyczynił się do pogłębienia życia duchowego, a także do podjęcia cennych inicjatyw w sferze materialnej. Zwrócono uwagę m.in. na potrzebę dbania o własne życie fizyczne i przede wszystkim życie w łasce uświęcającej, by pogłębiać więź z Bogiem, oraz na życie bliźnich, by z większym zaangażowaniem otaczać troską osoby starsze, chore, niepełnosprawne, samotne czy nienarodzone. Podjęte działania duszpasterskie z pewnością będą też jeszcze owocować w kolejnych latach. Troska o życie nie może bowiem ograniczać się do jednego roku. Nowy rok duszpasterski zawsze jest kontynuacją poprzedniego i nie tylko wskazuje na nowe cele, lecz również odwołuje się do wcześniejszych założeń.

Jak należy odczytywać tegoroczne hasło „Bądźmy świadkami Miłości”?

– Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o naśladowanie Boga, który jest Miłością. Wymaga to systematycznego pogłębienia życia sakramentalnego, trwania na modlitwie, wierności Bożej nauce objawionej w Piśmie Świętym, aby móc dawać wiarygodne świadectwo miłości wobec bliźnich. Każdy chrześcijanin winien swoim życiem głosić, że Bóg jest Miłością i wezwał nas do życia w przyjaźni ze sobą oraz do okazywania ewangelicznej miłości drugiemu człowiekowi.

Słysząc czasem głosy, że jest dużo akcentów duszpasterskich, co nie ułatwia ich realizacji. Na przykład teraz w Polsce młodzież ma hasło „Szkoła naśladowania Chrystusa”, wszyscy wierzący „Bądźmy świadkami Miłości”, przy tym, tak jak cały Kościół, obchodzimy też Rok Kapłański...

– Hasła, które są przygotowywane przez Komisję Duszpasterstwa KEP, wpisują się w program Kościoła powszechnego, wskazywane przez Ojca Świętego. Obecne hasło „Bądźmy świadkami Miłości” łączy się integralnie z Rokiem Kapłańskim, wszak każdy kapłan jest świadkiem Miłości i ma pomagać innym, aby stawali się świadkami Boga, który jest Miłością. ■

Czas chwały i uświęcenia



**Ks. WOJCIECH
RZEMIEŃSKI,**
LITURGISTA
– Rok liturgiczny
kształtował
się stopniowo

w historii Kościoła. Sam termin powstał w XVIII w., kiedy podkreślano podział na sacrum i profanum. Nieco wcześniej, w wieku XVI, pojawiło się określenie „rok kościelny”. Rok liturgiczny głosi chwałę Bożą i uświęca wiernych. Cała historia zbawienia, przekazana w Biblii, wtfoczną zostaje w ramy jednego roku, byśmy mogli stopniowo i wciąż na nowo poznawać całe misterium Chrystusa: oczekiwanie, zwiastowanie, przyjście, działalność, śmierć, zmartwychwstanie, powrót, nowe życie. Na kontemplację Bożych tajemnic mamy nie jeden rok, ale tyle lat, ile Bóg da nam przeżyć. Bo każdy rok jest okazją, byśmy na te wydarzenia spojrzeli inaczej, dojrzałej. W roku liturgicznym Bóg nas uczy i zbawia. Ale skuteczność tego zależy też od naszej z Nim współpracy.

PANORAMA PARAFII pw. św. Bartłomieja Apostoła w Samocicach

Trzódka (nie) mała



ZDJEŃCIA Ks. ANDRZEJ TURK

W ubiegłym roku w parafii było 16 pogrzebów i jeden chrzest – czy wobec demograficznych zawirowań i naporu nowoczesności **niewielka wspólnota przetrwa?**

O, to naprawdę ksiądz?! Ten, co opisuje parafie w „Gościu”? – lektor w zakrystii samocickiego kościoła wita mnie z niedowierzaniem. – Niech mi się ksiądz podpisze, bo ja zbieram autografy sławnych ludzi – dodaje ku mojemu zdziwieniu. Przez chwilę czuję się jak celebryta, a że nie bardzo wiem, co robią celebryci, więc nie robię nic. Proboszcz wchodzi w pauzę, informując, iż lektor Józek, licealista, to wzór gorliwości w Bożej służbie. – Właściwie jest codziennie w kościele – chwali młodzieńca wóldarz parafii.

Pytanie o przetrwanie

Parafia w Samocicach powstała w 1937 r. Wcześniej wierni złączeni byli z Bolesławiem. Ludzie żyją z uprawy ziemi – słynne są (a może raczej już były?) samocickie ogórki – z rent i emerytur; wielu wyemigrowało za chlebem w szeroki świat. Dość liczna jest amerykańska Polonia, mająca samocickie korzenie. Choć związki z nią jakby zanikały i sama Polonia topnieje, tak jak cała samocicka wspólnota. – W ubiegłym roku w parafii liczącej około 450 wiernych było 16 pogrzebów i tylko jeden chrzest – wzdycha proboszcz. – Młodzież, gdy skończy podstawówkę, praktycznie wybywa z parafii. Rolnictwo teraz jest nieopłacalne, więc ludzie porzucają rodzinną ziemię. Czy nasza niewielka wspólnota przetrwa?

Dobre drogi

– Trochę porządkuję, bo deszcz naniósł jakiegoś błota – mówi kobieta przewożąca taczkami ziemię z szosy przy kościelnym ogrodzeniu na wjazdowy mostek. – Mostek powinien być utwardzony, może kiedyś gmina w tym pomoże, bo dosyć się starają – dodaje. Jej słowa zagłusza ryk quada, na którym jakiś miejscowy kaskader dokonuje



Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 8.00, 10.30.

CODZIENNIE: 7.00, środy i piątki – 17.00.

ODPUST: Niedziela najbliższa 23 VIII ku czci św. Bartłomieja Apostoła.

Wnętrze kościoła jest estetyczne i przestronne

POWYŻEJ: Parafialną świątynię, powstałą w latach 1937–1938, konsekrował w roku 1953 bp Jan Stepa

PONIŻEJ: Służba liturgiczna wraz z kościelnym tworzy zgrany zespół

konkwisty rodzinnej wioski. Wioska mała, ale drogi mają piękne. Asfalt lepszy niż na krakowsko-katowickiej autostradzie. Nawet dojazd do cmentarza wygalantowany. – Parafia się wystarała, gmina nie odmówiła, więc także do wieczności mamy ładną trasę – uśmiecha się proboszcz.

Obcowanie świętych

W kościele półmrok rozżarzony czerwoną poświatą wiecznej lampki. Widać w niej parę osób, które przysły na Mszę św. Będzie ona poprzedzona wypominkami. W parafialnej świątyni zjawia się, przywołani z imienia i nazwiska, zmarli, a żywi ugoszczą ich zdrowaśkami. Oto świętych obcowanie, parafialno-rodzinna więź mocniejsza niż śmierć; misterium, które pomnaża małą modlitewną trzódkę o zastęp wiecznych pokoleń. **xat**



Zdaniem proboszcza



– Parafia się wyludnia i starzeje. W pierwsze piątki odwiedzam wielu starszych i schorowanych

ludzi. Religijność parafian ma stygmat maryjny. Modlitewnie najaktywniejszą częścią parafii są ludzie starsi. Wielkim pragnieniem mego serca jest, aby w kościele pojawiało się także więcej młodych oraz dzieci. To powinność rodziców, odpowiedzialnych za religijno-moralne wychowanie swych pociech. Jest na czym budować. Mamy prężną Liturgiczną Służbę Ołtarza zrzeszającą 24 chłopców, scholę, 6 róz różańcowych. Jako wspólnota parafialna musimy więcej się starać, by wiara przekładała się na życie. Naszym wzywaniem jest również większa jedność i miłość wzajemna. Jesteśmy odpowiedzialni jedni za drugich, musimy się więc doskonalić we wzajemnej solidarności, w dostrzeganiu w bliźnim brata i siostry w wierze, w uświadamianiu sobie, że dla wierzących duszpasterz, z woli Bożej, jest przewodnikiem wiary i życia. W wymiarze materialnym, dzięki ofiarności ludzi, wiele udało nam się zrobić, by wspomnieć choćby spory remont plebani, kościoła czy placu przykościelnego. Dużo prac jeszcze przed nami. Powierzamy wszystko Maryi z ufnością, tym większą, że cieszymy się dobrą współpracą ze szkołą i samorządem.

Ks. Zygmunt Kogut

Ur. 9 IV 1958 r. w Biczycach Dolnych. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1983. Posługiwał m. in.: Tarnów, Smęgorzów, Ciężkowice, Muszyna-Żłockie, Rajbrot, Jazowsko. Od 2007 r. jest proboszczem w Samocicach.